

Szwedzka firma specjalizuje się w słuchawkach i dodatkowo skupia się na modelach dousznych. Wśród konstrukcji nausznych wybór ogranicza się do dwóch, zresztą niemal bliźniaczych, propozycji. Jedną z nich to właśnie *u-Jays Wireless*.

Dominując tworzywa sztuczne, ale pierścienie zewnętrzne mocujące poduszki są metalowe. Pałąk obłożono gumowanym materiałem, słuchawki dość łatwo się rozginają, zakres regulacji (pałąka) jest wystarczający, chociaż po dopasowaniu na moją głowę nie było już luzu.

Przeguby regulacyjne można obracać o więcej niż 90 stopni, co ułatwia spakowanie. Poduszki są dość płytke, wykonane w większości ze skóry, ale wewnętrzny pierścień (tuż przy przetwornikach) wykończono miękką tkaniną.

Trudno dzisiaj wyobrazić sobie nowoczesne urządzenia elektroniczne bez sterowania dotykowego, ten trend stał się na tyle mocny, że panele dotykowe pojawiają się też w sprzęcie Hi-Fi, chociaż to dość kontrowersyjne pod względem użytkowym. Jays nie jest jedyną firmą, która wprowadza do słuchawek takie bajery; ponieważ sterowanie dotykowe w takim miejscu jest wyjątkowo podatne na przypadkowe wywoływanie niechcianych funkcji, firma wprowadziła system blokowania panelu.

Pole dotykowe wbudowano w zewnętrzną powierzchnię jednej z muszli. Pojedyncze dotknięcie zatrzymuje lub wznawia odtwarzanie, pozwala także odbierać połączenia telefoniczne (co ważne, dla tej czynności wyłączono działanie blokady panelu), a poprzez nieco dłuższe przytrzymanie palca (2 s) kończymy rozmowę. Aby przeskoczyć do sąsiednich ścieżek, trzeba przesunąć palec poziomo, w tył lub przód, z kolei ruchami góra – dół regulujemy głośność.

Za tryb komunikacji bezprzewodowej odpowiada moduł Bluetooth w "świeżutkiej" wersji 4.1, z dodatkiem kodowania aptX. 40-mm przetworniki mają 32-omową impedancję, która jest typową wartością w kontekście wymagań źródeł przenośnych. Można więc oczekiwać, że współpraca z każdym smartfonem (w trybie przewodowym) pójdzie gładko.

Poduszki są pękate, dość elastyczne, ucho znajduje się blisko siateczki osłaniającej przetworniki. Poduszki w większości

wykończono skórą, ale wewnętrzną warstwę (od strony przetworników) wykonano z miękkiej tkaniny.

Wsuwając okrągły wspornik do wnętrza pałąka, przeprowadzamy podstawową regulację; mechanizm działa płynnie, bez zapadek. Pałąk jest wąski, obłożony dość twardym silikonem.



Jays u-JAYS Wireless

Zestaw akcesoriów jest skromny, ogranicza się do analogowego przewodu (o długości 120 cm) z wtykiem mini-jack, jest też kabel USB do ładowania słuchawek. Wbudowane ogniwa wystarczają, zgodnie z deklaracjami producenta, na ok. 25 godzin ciągłej pracy.

Muszle *u-Jays Wireless* są zawsze czarne lub białe, ale dodatki (ozdobne pierścienie) mogą być czarne, złote lub srebrne; dostępne są cztery kombinacje.

W pierwszych wersjach *u-Jaysów* brakowało widocznych oznaczeń kanału lewego i prawego, jedynym sposobem identyfikacji był układ gniazd i manipulatorów na muszlach; teraz producent uznał, że symbole się jednak przydadzą i umieścił je na wewnętrznych krawędziach pałąka.

ODSŁUCH

u-Jays łapią równowagę i przejrzystość, a do tego mają więcej swobody, a także swojego wewnętrznego napięcia, które wzmacnia muzyczne emocje. Radzą sobie niemal z każdym rodzajem muzyki – od składów kameralnych, po gęstego rocka; słuchacze klasyki na pewno dostrzegliby jakieś niedociągnięcia, ale oni w ogóle po takie produkty nie sięgają.

Z tych niewielkich słuchawek momentami dźwięk jest niemal potężny. Uderzenie – bardziej gęste i „podparte” niż z *ATH-SR5BT* Audio-Techniki, za to nie będzie tak obficie sypało i podszczypywało. Spójnie, konkretnie, z dobrymi nasyceniem i konturami. W porównaniu z większością słuchawek grają nieco ciemniej, co tylko im się chwali, zwłaszcza że przejrzystość wcale nie kuleje – po prostu detale nie zasypują sceny i nie stają się ważniejsze od dźwięków podstawowych. Bas sięga bardzo nisko, ale nie zalewa średnich tonów.

Tryb „kablówy” wydaje się w tym przypadku mniej ciekawy. Brzmienie staje się bardziej krzykliwe i chłodne. Niezależnie od trybu trzeba jednak podkreślić umiejętności lekkiego wysunięcia dźwięku do przodu, przez co dźwięki nie rozpychają się w środku głowy.



Sterowanie za pomocą pola dotykowego (pod kapciem jednej z muszli) jest ultranowoczesne, chociaż trochę abstrakcyjne.

Po dłuższych sesjach można odczuć lekki dyskomfort związany z silniejszym, niż zwykle, grzaniem ucha; być może ma to związek z grubymi, ale pozostawiającymi niewiele miejsca wewnątrz poduszkami. To jednak cena za znakomite, pasywne tłumienie hałasów.

U-JAYS WIRELESS

CENA: 850 zł

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.horn.pl

WYKONANIE

Subtelne kształty, delikatna konstrukcja pałąka, grube poduszki z niewielką ilością miejsca wewnątrz, 40-mm przetworniki.

FUNKCJONALNOŚĆ

Ultranowoczesna forma sterowania polem dotykowym, wbudowanym w jedną z muszli. Nowoczesny standard Bluetooth 4.1.

BRZMIENIE

Soczyste, płynne, lekko ocieplone, z ładnym basem i delikatną górą. Dobra perspektywa przestrzenna.

Typ:	nauszne/zamknięte
Masa [g]:	bd
Impedancja [Ω]	32
Długość przewodu [m]	1,2
Podłączenie przewodowe	tak
Bluetooth	4.1
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem/ mikrofon do rozmów
Czas pracy [godz.]	25
Inne	-